

Wielokulturowa historia Strzeszyna

Scenariusz lekcji dla uczniów klas VII-VIII

I. Wprowadzenie

Lekcja poświęcona jest przedstawieniu mniej znanych kart z historii Strzeszyna. Uczennice i uczniowie zapoznają się z wielokulturowymi dziejami wsi, włączonej w 1940 roku w granice Poznania.

II. Cel

Celem lekcji jest ukazanie wielokulturowego wymiaru historii lokalnej Strzeszyna w XIX i XX wieku. Jawi się ona uczniom jako historia przenikania się różnych kultur i jako mozaika ząbających się polskich, niemieckich, żydowskich i romskich dziejów.

Uczennice i uczniowie uświadamiają sobie, że w epoce zaborów Strzeszyn stanowił część państwa pruskiego i nosił nazwę Sedan. Dowiadują się, że ostatnimi właścicielami majątku w Strzeszynie byli Hedwig i Max Jouanne. Hedwig Jouanne była córką Hermana Kennemana – jednego z założycieli Hakaty, a więc nacjonalistycznej organizacji stworzonej w celu germanizowania terenów zaboru. Państwo Jouanne dzierżawili majątek również Niemcowi. Zarządzał on majątkiem także w niepodległej Polsce epoki międzywojnia.

Następnie uczennice i uczniowie poznają historię Strzeszyna II wojny światowej, dowiadując się, że w trakcie niemieckiej okupacji dochodziło do prześladowań i grabieży w Strzeszynie, m.in. dotyczyły one prof. Kostrzewskiego, który zmuszony był ukrywać się przed nazistami i którego willa i biblioteka, została przez nich przejęta. Dowiadują się także, że Strzeszyn stanowił część planu krajobrazowego, będąc częścią wielkiego klinu zieleni, który został przeprowadzony doliną Bogdanki. Przy okazji uświadamiają oni sobie, że w ramach tego planu zostało stworzone Jezioro Rusałka. Dzieje jego powstania są bardzo mroczne, bowiem przy jego zakładaniu katorżniczą pracę wykonywali Żydzi, więzieni przez nazistów w licznych, okolicznych obozach pracy. Pracowali oni także przy regulacji brzegów istniejących jezior oraz przy innych, ciężkich pracach ziemnych na tym obszarze. Żydzi nie tylko pochodzili z Poznania, ale byli także zwożeni tutaj z różnych terenów okupowanej Polski. Jeden z obozów znajdował się na terenie Strzeszyna. Przetrzytywani byli tu zarówno Żydzi, jak i Żydówki. Obóz dla żydowskich dziewcząt i kobiet zlokalizowany był na terenie szkoły.

Inną jeszcze odsłoną wielokulturowej historii Strzeszyna było koczowisko romskie, które powstało na tym terenie w początku lat 90. XX wieku. Było ono jednym z pierwszych, które zorganizowali sobie Romowie, przybyli z Rumunii do Polski po upadku tamtejszego reżimu. Koczowisko spłonęło, po czym Romowie przenieśli się w inne miejsce.

III. Ćwiczenia

1) Uczennice i uczniowie przygotowują projekt pomnika wielu kultur Strzeszyna i podejmują wspólnie decyzję o tym, jaką ma on posiadać inskrypcję oraz gdzie na Strzeszynie mógłby być on zlokalizowany.

2) Uczennice i uczniowie przeglądają Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce z 1946 roku i w spisie obozów pracy znajdują Strzeszyn. Następnie dyskutują nad powszechnością katorżniczej pracy żydowskiej, która miała miejsce na terenie Poznania, w tym także w Strzeszynie. Czytają oni fragment wspomnienia uwięzionej Żydowskiej dziewczynki (fragment tekstu wystawy) i zastanawiają się nad tym, jak mógł wyglądać dzień z życia dziewczyny.

IV. Podsumowanie

Z przeprowadzonej lekcji uczennice i uczniowie dowiadują się, że z historią Strzeszyna związani byli na różne sposoby przedstawiciele różnych kultur i narodów: Polacy, Niemcy, Żydzi i Romowie.

V. Źródło

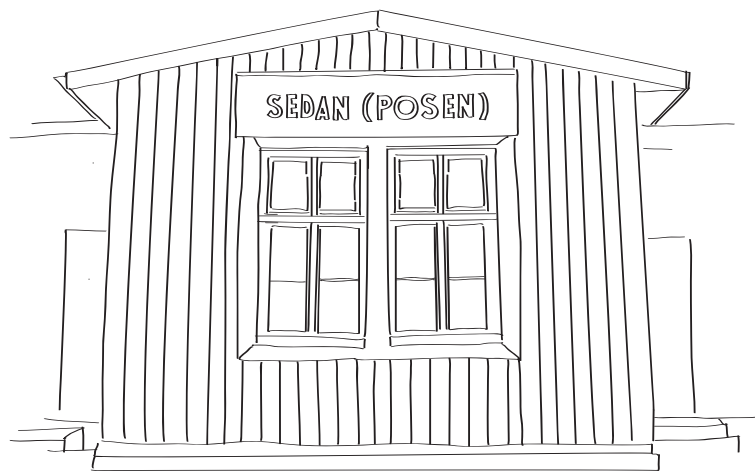
Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, Wydawnictwo Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, 1946.

POZnań*



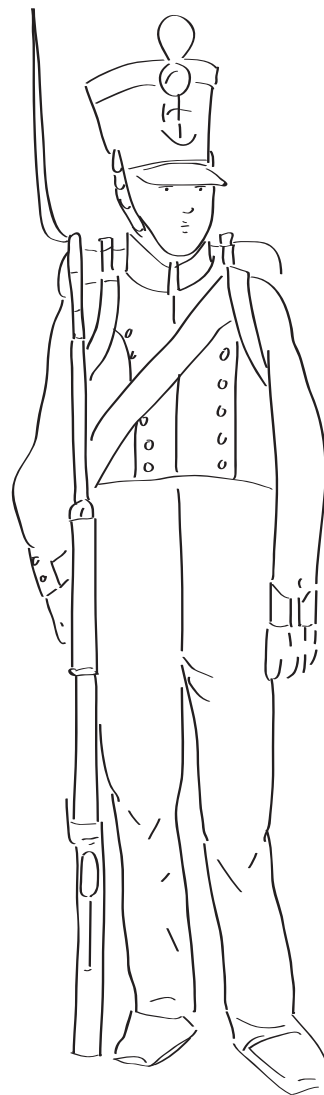
Poznański
Budżet
Obywatelski

Małgorzata Praczyk



Nazwa

Nazwa *Strzeszyn* pochodzi od imienia (Strzesz albo Strzeszo) bądź od przyzwiska (Strzecha). W średniowieczu i czasach nowożytnych funkcjonowała ona w różnych formach, np.: *Strzeszino, Stresino, Streszino*. W końcu XVIII wieku nazwa pojawiła się już we współczesnej formie *Strzeszyn*. W czasach pruskich przyjęta została nazwa niemiecka *Sedan*, ale po I wojnie światowej przywrócono wcześniejszą nazwę. Do nazwy *Sedan* powrócono na krótko w czasie okupacji niemieckiej, by w 1945 roku ustanowić znów nazwę *Strzeszyn* oznaczającą już jednak nie odrębną miejscowość, a dzielnicę Poznania.



Dzieje majątku

Pierwsza wzmianka w źródłach pisanych dotycząca Strzeszyna (*Strzeszyn magna*) pochodzi z 1388 roku. Już wówczas znajdował się tu folwark, dwa młyny oraz trzy gospodarstwa, które stanowiły majątek szlachecki. Właścicielem majątku w Strzeszynie przez długie lata była rodzina Przyłuskich herbu Lubicz. Z rodziny tej wywodził się m.in. prymas Polski Leon Przyłuski. Przyłuscy byli też żołnierzami. Za przykład może posłużyć Franciszek Przyłuski, brat Leona, który jako żołnierz napoleoński walczył m.in. pod Jeną. Brał też udział w kampanii moskiewskiej, z której szczęśliwie powrócił do Strzeszyna jako kapitan. W XIX wieku na terenie majątku w Strzeszynie istniały gorzelnia, cegielnia oraz mleczarnia. Ostatnimi właścicielami folwarku Strzeszyn byli Hedwig Jouanne, jedyna córka Hermana Kennemana, współzałożyciela nacjonalistycznej, niemieckiej Hakaty, i jej małżonek Max Jouanne-Santomischel. Dzierżaliwi oni majątek Niemcowi Retzowi, który zarządzał nim aż do wybuchu II wojny światowej.



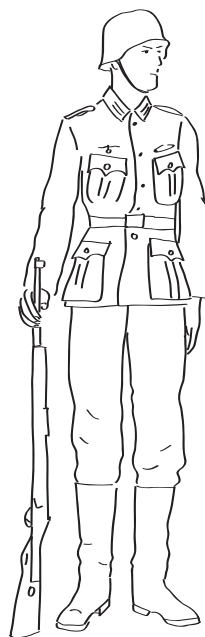
Pierwsza szkoła

Jednym z ważniejszych miejsc w Strzeszynie, znajdujących się tu jeszcze w końcówce panowania pruskiego, był budynek szkoły mieszczący się na skrzyżowaniu ulic Biskupińskiej i Koszalińskiej. Do szkoły składającej się z czterech klas – zgodnie z ówczesnym programem szkoły powszechnej – uczęszczały okoliczne dzieci. Zajęcia odbywały się w jedynej istniejącej w budynku sali szkolnej. Mieściło się tu jeszcze mieszkanie dla nauczyciela oraz sekretariat.

Pierwszymi nauczycielami byli dwaj Niemcy, a pierwszym polskim nauczycielem po I wojnie światowej został Eugeniusz Kluge. W latach 30. szkołą kierował Stanisław Popiel.

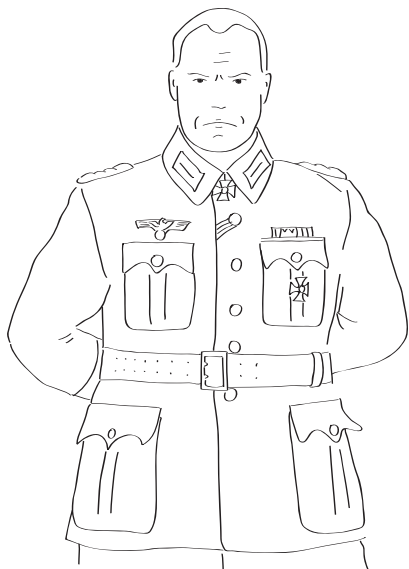
Budynek szkoły w czasie wojny

W czasie wojny naziści zorganizowali na terenie szkoły obóz jeniecki dla brytyjskich jeńców wojennych, a jesienią 1942 roku dodatkowo obóz dla Żydówek. Jedną z więźniarek, Lola Rothkopf, urodzona w Kole, wspominała: „Musiałyśmy pracować w gospodarstwie cały czas, wtedy, gdy padał deszcz lub gdy nie padał. Dla nich [Niemców] było to bez znaczenia, praca musiała zostać wykonana (...). Wychodziłyśmy rankiem, gdy było jeszcze ciemno i wracałyśmy w nocy (...). Jediną dobrą rzeczą w tym miejscu było to, że [miałyśmy tam wystarczającą ilość jedzenia]”. Żydówki wywieziono stąd w sierpniu 1943 roku i skierowano do Auschwitz-Birkenau. Po wyzwoleniu miasta w lutym 1945 roku w budynku szkoły urządzono stajnię, a także kwatery dla radzieckich żołnierzy. Co ciekawe, żołnierze zatrzymali się także w willi prof. Kostrzewskiego.



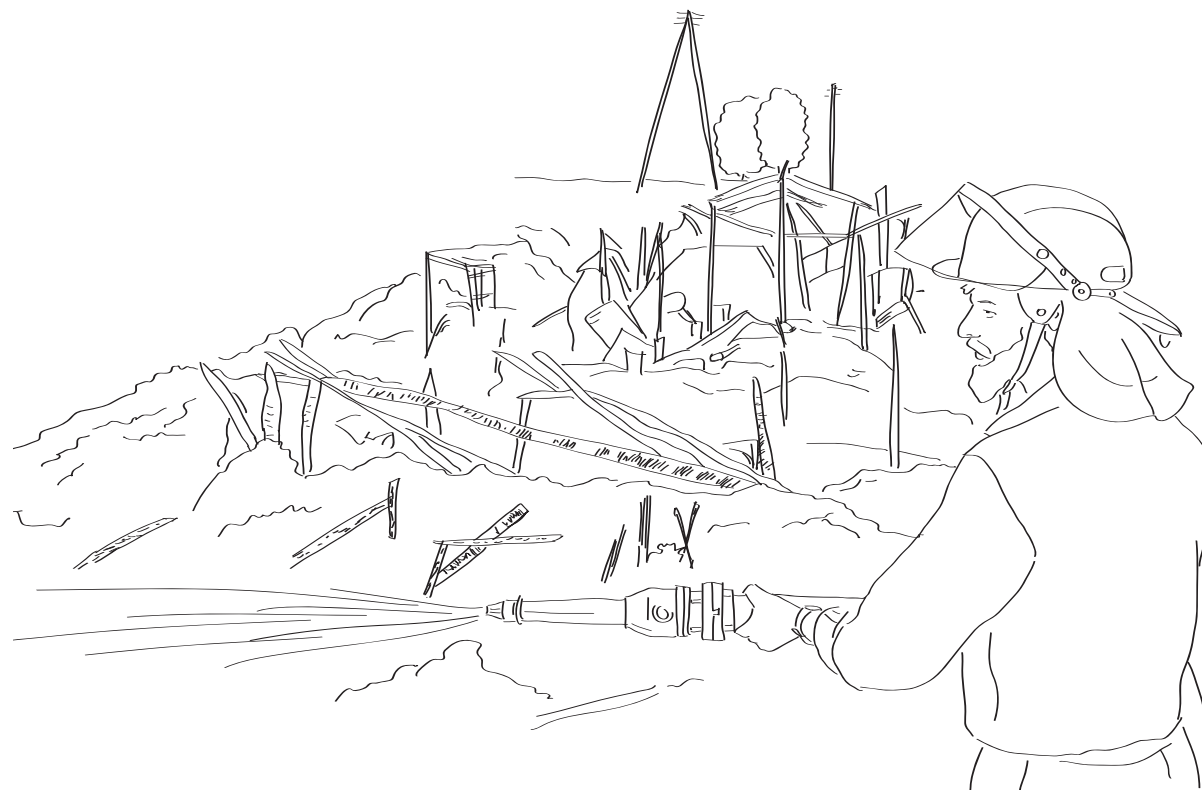
Szkoła po wojnie

Po wojnie w budynku przy ulicy Biskupińskiej ponownie zagościła szkoła. Jednak była już wówczas poznańską szkołą, zatem nazwano ją Publiczną Szkołą Podstawową nr 62 w Poznaniu. Do połowy lat 50. szkoła prowadziła nauczanie dla sześciu klas, a od 1955 roku wprowadzono do szkoły także klasę siódmą, umożliwiając uczniom ukończenie tu szkoły podstawowej w pełnym wymiarze. W późniejszych latach szkoła rozrosła się i w innych miejscach powstały jej filie. Ostatecznie w 1990 roku budynek ten przestał pełnić funkcję szkoły i przekształcony został w schronisko młodzieżowe „Hanka”, które znajduje się tam do dziś.



Włączenie w granice miasta Poznania Strzeszyna i Strzeszynka odbyło się w ramach wielkiego planu poszerzenia Poznania, który zrealizowali Niemcy w 1940 roku. Powierzchnia miasta zwiększyła się wówczas ponad dwukrotnie. Następnie, w 1942 roku, okupanci dokonali dalszego rozszerzenia miasta, na podobnie wielką skalę i aż do lat 70. XX wieku, poza drobnymi korektami, nie ingerowano w kształt granic Poznania. Przez nazistów Poznań uznawany był za ważny ośrodek nazistowskiego ruchu, a walory krajobrazowe i ukształtowanie rozległych klinów zieleni stanowiły bardzo ważny element ichniejszych planów urbanistycznych dla Poznania. Prowadzący doliną Bogdanki z Poznania do Strzeszynka klin zieleni przechodzić miał przez naturalne i sztuczne zbiorniki wodne. Jednym z elementów tego planu, który zrealizowano m.in. rękami żydowskich więźniów, było powstanie jeziora Rusalka.

Ówczesny właściciel, major armii niemieckiej, bronił się przed sprzedażą ziemi, oświadczając, że nawet rząd polski nie wywłaszczył go z uprzemysłowionego majątku. Ostatecznie miasto kupiło 1000 hektarów Strzeszyna wraz z gorzelnią, lasami i pobliskim Jeziorem Strzeszyńskim za kwotę 1 miliona marek.



Romowie na Strzeszynie

Po upadku reżimu Nicolae Ceaușescu z Rumunii zaczęli emigrować tamtejsi Romowie. Jednym z pierwszych trzech miejsc w Polsce, w których się osiedlili już w 1990 roku, był Strzeszyn. Niestety nie zostali tu dobrze przyjęci. W latach 90. XX wieku z takich koczowisk Romowie byli przymusowo wysiedlani, a niekiedy deportowani. Koczowisko na Strzeszynie spłonęło. Dziś Strzeszyn upamiętnia Romów w osobie niezwiązanej akurat z Poznaniem poetki, Bronisławy Wajs Papuszy. Jej imieniem, z inicjatywy Fundacji Kochania Poznania, w 2018 roku nazwana została jedna z ulic na Strzeszynie Literackim.